Ner 335. ROK 1833. CZWARTEK 19 GRUDNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

JMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Mścigniew.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° θ,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 26	„ 11. 663	— 4,2	0.5	Pł. zachodni wicher	Pochmurno	Deszcz
18 12 27	„ 0, 896	3.8	0.0	„ mocny	„ „	
3	„ 0, 763	4.4	1.0	„ „	„ „	
9 26	„ 8. 393	÷ 4,2	— 0,3.	„ Wicher	„ „	Deszcz

Część Urzędowa.

SENAT RZĄDZĄCY
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W prowadzając w wykonanie uchwalone przez ostatnie zgromadzenie Reprezentantów i w d. 20 października b. r. ogłoszone prawo o Emeryturach, wydał Senat stósowne rozporządzenia, zmierzające do uregulowania poboru opłaty procentu od pensji z skarbu publicznego pobieranych, a razem zawiązał Kommissją Emerytalną w myśl art. 5 namienionego prawa z 1. Senatora z 1. Sędziego każdéj Instancji Sądowéj, z dwóch Professorów i jednego Officera milicji krajowéj składającą się, a najwyższy dozór nad kassą stowarzyszenia mieć mającą. Że zaś okoliczność ta nietylko urzędników i officjalistów płacą z skarbu publicznego pobierających, lecz także i osoby prywatne interessować może, które stósownie do art. 32 tytułu V powołanego prawa, do towarzystwa Emerytalnego pod warunkami w następnych artykułach tegoż tytułu opisanemi, przypuszczonemi bydź mogą, Senat podając niniejszym do publicznéj i każdego w szczególności mieszkańca wiadomości przedsięwzięte z swéj strony kroki, oznajmuje, iż do składu Kommissji Emerytalnéj powołanemi zostali: Senator Haller, Sędziowie: III Instancji Pan Józef Krzyżanowski, Appellacji Pan Wojciech Głuchowski, Iéj Instan: Pan Wiktor Kopf, — Professor Uniwersytetu Jagiellońskiego Pan Antoni Matakiewicz, Professor lyceum S. Barbary Pan Michał Łuszczkiewicz, i Kapitan milicji krajowéj Pan Wincenty Jordan; niemniéj, iż dalsze w téj mierze ogłoszenia w myśl art. 26 i 28 tytułu IV w mowie będącego prawa przez Kommissją Emerytalną dopełnianemi będą.

Kraków d. 5 grudnia 1833 r.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Sekr: Jiny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski Sekr: Exp: Senatu.

Część Nieurzędowa.

AUSTRYA

Wiedeń 27 Listopada.

Xiężna Luchessi-Palli (Berry) ma się znajdować w Grätz.

Goniec francuzki pospieszył ztąd do Paryża, a rossjiski do Petersburga.

Karliści francuzcy tu bawiący, myślą o przeszłych rzeczach; spisują oni pamiętniki wypadków zaszłych we Francji od lat 18.

Lwów 7 grudnia

Gazeta Lwowska donosi: »Mieszkańcy miasta Drezna byli świadkami śmierci xięcia Władysława Ponińskiego. Ten bowiem młody xiąże, rozstawszy się z tem doczesném smutném życiem, przeniósł się na d. 14 z. m. i roku bież. do wieczności.

ROSSYA

Odessa 15 *Listopada.*

Poseł turecki Achmed pasza d. 12 t. m. wyjechał ztąd do Petersburga. W czasie swego pobytu w naszém mieście zwiedził wszystkie osobliwości tu się znajdujące: dom sierot, publiczną biblijotekę, gabinety osobliwości, naostatek więzienia i drukarnie. W każdem miejscu wchodził w jak najdrobniejsze szczegóły. Wdomu sierot najwięcéj jego uwagę zajął sposób nauczania, podług metody Lankastra. Zwiedził także basza szkolę wschodnich języków. Rozmawiał z nauczycielami i sam osobiście doświadczał postępu w językach wschodnich uczniów; przyczém nieposполitą biegłość w języku Arabskim okazał. Zwiedził także bibljotekę xiąg wschodnich do téj szkoły należną; przyrzekł wróciwszy do Konstantynopola, zbogacić ten zbiór książkami na których dotąd zbywa. Wieczorem t. s. d. znajdował się wraz z niektóremi członkami poselstwa, na balu u hr. Worońcoff, bawił się tu do godziny 2 z północy i oddalił się zupełnie zadowolony.

FRANCYA

Paryż 2 *Grudnia.*

Komitet dla piechoty i jazdy oświadczył na swém ostatniém posiedzeniu życzenie, aby wszystkie pułki piesze, począwszy od przyszłéj wiosny ćwiczone były wstrzelaniu z dział. Jest to wznowiony projekt, jeszcze przez cesarza Napoleona podany. Nadesłana tu gazeta nadworna Madrycka, zawiera trzy dekreta królowéj wydane do prezydenta rady ministrów, ściągające się do mianowania jenerała-majora Zarco del Valle, w miejsce ministra wojny la Cruz; pierwszy z tych tak brzmi: »Gdy jenerał porucznik Don Józef usilnie mnie upraszał, aby dla skołatanego zdrowia jego, uwolnić go od obowiązków ministra wojny; uznałam więc potrzebę, temu żądaniu zadość uczynić i mianować jenerała-majora Don St. Zarco del Valle, tymczasowym ministrem wojny, aby zaś równocześnie wynagrodzić usługi jenerała de Cruz, mianuję tegoż radcą stanu. Według tego co tu wyczytujecie, macie się zastósować.»

(podpisano) *Królowa.*

Drugim dekretem połącza królowa ministerstwo morskie z wojny. Trzecim pozwala się królowa podpisywać w urządzeniach wszystkich rządowych na przyszłość skróconém imieniém Zarco. Nowy minister wojny Zarco del Valle był w czasie rządu kortezów w r. 1820 pod sekretarzem stanu w ministerjum wojny, które w ówczas pod kierunkiem de las Amarillas zostawało. Jenerał major Don Geronimo Valdés, gubernator Kartageny, którego niespodzianie do Madrytu powołano, został posunięty na jenerała-porucznika, d. 19 wyjechał dla objęcia dowództwa nad czynną armją w północnych prowincjach w miejsce jenerała Saarsfield, który Vice królem Navarry mianowany został. Dnia 18 wiedziano już w Madrycie, że Saarsfield pobił xiędza Merino w okolicy Villa-Franca niedaleko od Burgos, i d. 15 obsadził znany wąwóz pod Pancorbo, kilka małych band w la Mancha i Zamora okrzyknęło królem Don Carlosa, który ciągle bawiąc w Portugalji nie ma wielkiej chęci narażania się na niebezpreczeństwa. Niektórzy hiszpańscy kontrabandziści, w nadziei ułaskawienia, aresztowali kilkunastu karolistów na ziemi portugalskiej, i oddali ich jeneralnemu kapitanowi Estremadury.

Dziennik *Memorial Bordelais* podaje doniesienia z Bajonny z dnia 25 z. m. których główna treść jest następująca: »Jenerał Saarsfield wkroczył d. 20 do Vittoria. Jazda porąbała wszystkich karolistów, którzy się nawinęli, naczelnicy, po największéj części duchowni uratowali się ucieczką. Verasteguy prezes junty, nie mogąc uprosić kapitana francuzkiego, aby go pod swą opiekę przyjął, zmuszony został ratować się ucieczką w góry Navarry. Jenerał Wall wszedł do Bilbao, ale i tu naczelników karlistowskich nieznalazł. Niektóre bataljony karlistowskie dobrowolnie broń złożyły. Xiąże Grenada, trzech jenerałów, i mnóstwo dowódzców świeckich i duchownych, codziennie przybywa do Bajonny.

Pułkownik Erazo usiłuje opanować miasto Orburete w Nawarze, gdzie jest wielki skład broni i potrzeb wojennych.

(G. P. S.)

Rozmaitości.

PORANEK W RZYMIE.

(Dokończenie.)

Michał był pełen zarozumienia, sam siebie prawie ubóztwiał, zdawało mu się że nic doskonalszego pod słońcém niema, cenił zbytecznie swą wartość, i każdy poklask, zdumienie nad jego dziełem, podsycało ognistą żądzę sławy. Zadowolniony podziwieniem mnicha, spytał go z zapałem: »Rafael, Giorgione lub Leonardo da Vinci czy lepiej by to oddali?»

Nie, tego nie przypuszczam, prawda że twoim obrazom wdzięków nie dostaje w kolorycie lub kształcie, lecz w szczytności wyobraźni i w naturalném oddaniu nikt ci nie wydoła. »Michale! dodał zakonnik łzy ocierając, i ja znałém kiedyś tę sztukę, celowałem w niej nawet, gdyż w dowód zebranego plonu chwały, trzy razy uwieńczonego prowadzono mię z tryumfem po rynku we Florencyj. W 16tym roku życia mego znajdowałem się w odmęcie sławy i szczęścia, lecz nikczemna czołgająca się zawiść, igrzysko niestałego losu, a w końcu opieszałość, zatamowały moje usilności.

Uprzykrzywszy sobie mój zawód, popaliłem pendzle, podarłem płótno, zerwałém w reście wszystkie związki ze światem i zostałem — kim? — mnichem.»

»Jak to, czym byś był?

»Jestem tylko Baltazar Capuci, przełożony zakonu Sgo Onufrego.

Angelo zdziwiony opowiadaniem zakonnika nie mógł pojąć dla czegoby człowiek, którego cała Florencya pochwałami darzyła zamienił pędzel na kir i różaniec.

Domyślając się tego zakonnik, tak daléj mówił:

»Czy nie wiész że niezrównany Rafael Sancio stara się o kapelusz kardynalski, choć jego sława długie wieki przetrwa.?

Jeżeli tak, więc jest nierozsądnym? zawołał Angelo z gniewem, Rafael miałby zostać kardynałem, — to nie podobna.

»Tak, tak, powiadają nawet, że nieprzyjął ręki siostrzenicy kardynała jedynie dla tego że się sam tej godności spodziewa. — Nie znajduję aby Rafael popełnił większą niedorzeczność odemnie, gdyż ja dla daleko mniejszych widoków wyrzekłem się sławy i towarzystwa ludzkiego. Chociaż nigdy Rafaelowi wyrównać nie mogłem, przecież i teraz mam wyobraźnię któraby ludzi zachwycić mogła.

»Czemuż nie zrzucisz tej sukni?

»Jużem przyjął śluby

»Papież cię z nich rozwiąże.

»Nie Michale, ludzka moc jest zbyt słabą, wykonalem przysięgę w obliczu Boga, tylko on sam może mnie od niej uwolnić. Lecz dajmy pokój rozprawie, czas upływa i nie wróci, nie zapominajże więc o przyczynie mego przyjścia.

Angelo wziął się do pracy.

Są chwile w życiu artysty, w których zapomina o wszystkiem, co go z światem wiąże, miłość, przyjaźń, krótko mówiąc, wszystkie uczucia znikają jak mgła przed ogniem jego wyobraźni, widzi tylko swe dzieło i dla niego wszystko w chwili zapału poświęcić gotowy.

Za każdém ruszeniem pendzla jaśnieją jego oczy twórczą radością, marszczy czoło, natężone, żyły krwią mu nabiegają, a ręka lotem błyskawicy przelatuje po płótnie. — Takie było teraz położenie Michała, ciało jego w Rzymie, w pomięszkaniu, lecz dusza, ta w Palestynie na górze Kalwaryj, klęczy przed krzyżem, i płacze z Marją u stóp zbawiciela.

Wreście odpoczywa dłoń strudzona....

Angelo w lepia wzrók pałający w swe dzieło i po chwili zawoła piorunującym głosem: »Niech mnie piekło pochłonie, zepsułem kolor ciała.

Baltazar uśmiechnąwszy się gorzko dodał: »Michale', popadłeś w twój błąd zwyczajny, możeś i kształt zepsuł.

»Zmyślasz, rzecze artysta, jeszcze raz ci powtarzam, że zmyślasz.« — Wziąwszy karminu i jasno czerwonéj farby zmięszał one razem, starł fałszywą barwę nadaną ranie Chrystusa, i pociągnął ją kolorem naturalniejszym. — Przyglądając się potém uważnie ciału zakonika zawołał: Swięty Dominiku, to nie dobra farba, krew cieniem okryta i nie dosyć naturalna.

Zaczął na powrót swą pracę, lecz nie z lepszym skutkiem jak pierwej; zbladłszy jak chusta ze wstydu, mróczał dziko pod nosem niezrozumiałe wyrazy, a mnich się złośliwie uśmiechał.

»Krwi, krwi ludzkiej! rzecze Angelo zbliżając się nieznacznie do zakonnika, krwi ludzkiej, albo spalę obraz i zostanę mnichem.

»Jezus Marja, zawołał Baltazar Capuci, zgadując zamiar artysty, na widok puginału który w ręku trzymał, Jezus Marja, Michale cóż chcesz uczynić?

Ale już było za późno zapamiętały Angelo szybkością błyskawicy przebił bok lewy zakonnika. Nieszczęsny nie jęknął, nie wydał ani jednego westchnienia, ani jednej skargi, tylko mróz śmiertelny przebiegł jego żyły, a twarz zbladła, jak wąż wił się w krwi swojej, aż w reszcie członki zdrętwiały, uleciał ostatni dech po dwóchwilowéj walce z okrótną śmiercią.

Zachwycony Michał przyglądał się pilnie najmniéjszemu drżeniu umierającego, śledził najdrobniejszą zmianę krwi płynącéj z rany; wtedy to niedościgły jego jeniusz rozwinął się w całéj szczytności.— Patrząc na ten obraz trzeba wierzyć, że to jest prawdziwe ciało i krew Chrystusa.

Ukończywszy Michał Angelo to dzieło, któremu za dni kilka Rzym cały się dziwił, skoczył uradowany z krzesła i klaszcząc w krwią zbroczone ręce »zawołał brawo dokonałem swego dzieła» — niepomny nato, że zwłoki zakonnika pływały w potoku krwi niewinnie wylanéj, cieszył się tylko że nasycił swą ognistą duszę, ugaszając jéj płomień krwią sławnego kiedyś mistrza Giowani.

Camarilla, mały pokój w pośród pałacu króla, rozumie się pod tém imieniem zgromadzenie mężów, którzy w najważniejszych okolicznościach stanowią podług ich widzmi się. Wyraz ten winniśmy hiszpanom.

Spis biblioteki i garderoby sławnego Torqnato Tasso, znajduje się w bibljotece xięcia Modeny. Biblioteka tego sławnego poety składała się: z 72 tomów, garderoba zaś z 7 koszul nowych, 5 znoszonych, 3 par pończoch, 8 chustek do nosa, 4 znoszone kołnierzyki, tuzin podwiązek jedwabnych do pończoch, i dwa surduty.

Doniesienia.

Henryk Otto Magister Chirurgii i Akuszerji, który blisko 10 lat mieszkał w Krzeszowicach, a teraz w Krakowie obrał sobie mieszkanie na Piasku w Gminie VII na przeciw kościoła Karmelickiego w domu pod N. 6, zawiadomia wszystkich ubogich chorych którzy jego pomocy potrzebują, iż codziennie od godziny 11 do 12 udzielać im bezpłatnie swych rad będzie.

Magdalena z Łyszkowskich Galasińska i Walenty Łyszkowski, niniejszem zawiadomiają strony interesowane, że plenipotencją urzędową przed Notarjuszem publicznym w Krakowie na osobę Stanisława Żelazowskiego i Stanisława Korytnickiego do odebrania i powzięcia massy po swych rodzicach Grzegorzu i Magdalenie Łyszkowskich z depozytu sądowego lub gdzieby się takowa znajdowała zdziałaną, publicznie odwołują, d. 18 grudnia 1833 r.

Podpisany zawiadomia szanowną Publiczność, iż będąc sam w Wiedniu sprowadził srebra próby 13téj w różnych fassonach jako to: maszyny do herbaty i kawy, lichtarze, solniczki, cukiernice odkryte i zamykane, garnuszki do śmietanki, tabakierki i tym podobne różne galanterje, poleca się także z wyrobami złotemi jak najgustowniéj zrobionemi; przyrzeka jak najumiarkowańszą cenę; przyimuję oraz srebra stare; złoto i klejnoty na zamianę, sklep podpisanego na ulicy Florjańskiéj Nr 502 pod znakiem Orła złotego. *Dominik Lipnicki* Jubiler.

(2r.)

W Handlu podpisanego przy ulicy Grodzkiej w domu P. Czermińskiego znajdują się oprócz win białych, dwojaki gatunek Szumlauer, Nessmüller, gorzkie, Austrjackie; oprócz zaś trojakiego gatunku czerwonego Ofner, jeszcze Möneszer i Tokajski, Ausbruch jakoteż wina wytrawne i łagodne których na butelki garnce i beczki dostać można.— O cenie najumiarkowańszej i gatunku każdy sam przekonać się może.— Utrzymuje do tego doskonały nowy billard i gazety rozmaite.— Nadto można u niego nabydź kilkadziesiąt mało używanych beczek winówek z żelaznemi obręczami, obejmujących w sobie jedna od 5ciu do 12 wiader. *A. A. Knotz.*

(2r.)

Teofil Zychowicz, syn Ignacego obywatela Krakowskiego znajduje się w Orenburgu. Bliższa wiadomość w kantorze Gazety Krakowskiej. (3r.)